

Ugoddniono przeprowadzenie
olejnej, dwunastej rundy roz-
wój jeszcze przed zaplanowanym
a koniec września w Nowym
orku spotkanie szefów dyploma-
racji obu krajów Douglasa
Turda i Qian Qichena. Poufne
kowania koncentrują się na
orawie przeprowadzenia w Hon-
kongu zaplanowanych na lata
1994/95 wyborów przed zwrotem
kolonii brytyjskiej Chinom
1997 r.

Pielgrzymka Ojca Świętego na Łotwę Jan Paweł II w Aglonie

Kontynuując pielgrzymkę po republikach nadbałtyckich, we czwartek Jan Paweł II odwiedził Aglonę — 5-tysięczny ośrodek rolniczy w Łatgalii, rejonie, którego stolica jest Daugavpils (daw. Dyneburg) w północno-wschodniej Łotwie. Miejscowość ta znana jest z Sanktuarium Najświętszej Marii Fanny, którego początki sięgają bardzo dawnych czasów. Przekazy historyczne na jego temat zaczynają się od roku 1700, kiedy to Aglona została podarowana dominikanom, którzy zastali w niej mały drewniany kościół z obrazem Matki Boskiej.

Po pożarze w roku 1766, w którym kościół spłonął, dominikanie zbudowali nową murowaną Sanktuarium i klasztor. W roku 1921 założyli tam duże katolickie liceum, które w roku 1940 zostało przekształcone w szkołę państwową. Władze radzieckie skonfiskowały ziemie klasztorne zakładając na nich kółkoż, a jego obory i stajnie zabudowano tak, by utrudnić pielgrzymkom do Sanktuarium i odwiedzanie przez wiernych zbiorowych mogił 700 dzieci i dorosłych — upośledzonych i chorych psychicznie, których wymordowali nazisci.

W związku z wizytą Papieża Sanktuarium zostało odnowione. Od 1980 r. ma ono tytuł Bazyliki Mniejszej, a w jego krypcie został pochowany zmarły niedawno niestraszony arcybiskup Rygi, kard. Julians Vaivods, któremu na krótko przed śmiercią dane było odbyć podróż do Rzymu i spotkać się z Papieżem.

W Sanktuarium Jan Paweł II odpisał mszę — po łacinie — dla ok. 20 tys. zgromadzonych wiernych, wygłosił też homilię — po łotewsku, a także po polsku i rosyjsku.

„Po latach przemilczania Boga — powiedział Papież — odzyskaliśmy wreszcie wolność religijną, a wraz z nią rozpoczęły się na nowo zbiorowe pielgrzymki”. Papież, jako „szczególnie znaczącą” powitał obecność w Aglonie „chrześcijańskich braci innych wyznań — prawosław-

nych i luteranów, którzy przybyli w ożywionym gragnieniu wspólnej modlitwy”.

Do Polaków Papież zwrócił się w ojczystym języku. „Składamy hold Matce Bożej w dniu Święta Jej Narodzenia, a jednocześnie w duchu głębokiej wiary rozważamy Jej macierzyńską rolę, jaką spełnia i nadal spełnia w zbawczym planie Bożym”.

Bóg Ojciec miluje wszystkich swych synów i córki, miluje ich w Jednorodnym Synu, zrodzonym według ciała z Najświętszej Dziewicy, Maryja towarzyszy i przewodniczy każdemu człowiekowi, towarzyszy i przewodniczy także całemu narodowi, które przyjmując światło Ewangelii i zdążając ku Królestwu niebieskiemu. Także dzisiaj czuwa Ona nad tymi, którzy Jej się zawierają, trwała na modlitwie z uczniami, przyzywając Ducha Świętego, trwa nieustannie na modlitwie, aby wszystkie języki świata zespoliły się w zbawczym dialogu miłości.

Drodzy Bracia i Siostry, trwajcie niezachwianie w nabożeństwie ku Najświętszej Maryi Pannie. Słowem i czynem dawajcie świadectwo Waszej wierze.

Wszyscy jesteśmy dzisiaj dziećmi Boga, jesteśmy dziećmi Boga stworzonymi na Jego podobieństwo. (...) Maryja wskazuje na Chrystusa, przypominając prawo miłości, które On nam zostawił w testamentach: „Milujcie się wzajemnie, tak jak Ja was umiłowałem”.

Kłęcząc u stóp Maryi prosimy ją o siły potrzebne, by wcielać w życie to wielkie przykazanie Syna Bożego, który stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał dla naszego zbawienia”.

Ten watek miłości wzajemnej ludzi i narodów Papież podjął również w ostatnim, odczytanym po rosyjsku fragmencie swej homilii, który zakończył słowami: „Oby różne języki mogły spotkać się we wspólnym języku miłości”.

Po mszy, w krypcie nad grobem kardynała Vaivods, którego darzył szczególną sympatią, Papież odmówił modłtwe.

DRAMAT KRAJU PODZIELONEGO MIĘDZY DWE SPOŁECZNOŚCI

Wprawdzie rosyjskie nazwy ulic Rygi zostały już dawno zamalowane białą farbą, ale na ulicach tych wciąż jeszcze częściej słyszy się język rosyjski niż łotewski. W Rydze mieszka bowiem znaczna część Rosjan którzy osiedlili się w tej republice nadbałtyckiej.

Jan Paweł II podczas swej wizyty pasterskiej zaapelował do Łotyszów, aby starali się poprawić stosunki z Rosjanami. Zdaje sobie bowiem dobrze sprawę z ostrości konfliktu, jaki istnieje między dwiema wrogimi sobie społecznościami.

Blisko milion ludzi mieszkających na Łotwie — w większości ci właśnie Rosjan — znalazło się w sytuacji obywateli drugiej kategorii. Mają oni przestarzałe paszporty radzieckie — nie otrzymali jeszcze łotewskiego obywatelstwa — i na dobrą sprawę są bezpaństwowcami. Władze łotewskie mówią tym ludziom, aby, jeśli chcą wyjechać do innego kraju, „zwracali się o wizy do Moskwy”.

Problem obywatelstwa łotewskiego został postawiony przez miejscowe władze bardzo ostro. Domagają się one, aby Rosjanie osiedli na Łotwie dokonali wyboru — czy chcą być obywatelami łotewskimi, czy też decydują się raczej na powrót do Rosji.

Uzyskanie obywatelstwa łotewskiego nie jest jednak wcale łatwe. Postawiono tu szereg warunków, m.in. trzeba mieszkać w tej republice co najmniej od 10 lat, znać dobrze język łotewski — i udowodnić to odpowiednim egzaminem, znać także historię Łotwy oraz złożyć dek-

larację lojalności. Do tej pory tylko 17 tys. Rosjan zdecydowało się optować za Rosją i opuścić Łotwę. Reszta — blisko milion — czeka jak dalej rozwinie się sytuacja. Z jednej strony obawiają się polityki nowych władz łotewskich, a z drugiej — chcieliby pozostać w kraju, gdzie miasta podobne są do miast zachodnich i gdzie żyje się o wiele wygodniej niż w samej Rosji.

Rosjanie byli do niedawna grupą dominującą. Do tej pory zresztą zachowali wiele dawnych pozycji. Największe przedsiębiorstwo na Łotwie — Latvian Shipping Company w Rydze — zatrudnia 6200 ludzi, z czego 90 procent to właśnie Rosjanie. Wyjazd z Łotwy oznaczałby więc konieczność utraty pracy — albo zamianę na gorszą — a także kłopoty z uzyskaniem mieszkania „gdzieś w Rosji”.

Z drugiej jednak strony trudno drwić się władzom łotewskim, że pragną przywrócić układ sprzed wojny, kiedy to 75 procent obywateli stanowili właśnie Łotysze.

Stanie w tym względzie wiele projektów rozwiązania trudnego problemu Rosjan. Niektórzy politycy łotewscy proponują aby zachęcać Rosjan do emigracji do Kanady albo Australii.

Część Rosjan jest rozgoryczona na całą tą sprawą, bowiem w latach 1989-91 uczestniczyli w walce, Łotyszy o niepodległość i byli zwolennikami, oświadczenia się od Moskwy. Wielu z nich chętnie podałoby się asymlacji i stałoby się Łotyszami „z krwi i kości”, gdyby nie było to takie trudne z uwagi na konieczność nauzenia się języka.

Zewsząd

USA: PONAD POŁOWA DOROSŁYCH AMERYKANÓW TO WTORNI ANALFABECI

Prawie połowa dorosłych obywateli Stanów Zjednoczonych dysponuje tak ograniczonymi umiejętnościami czytania, pisania i rachowania, że nie może wydajnie pracować — głosi opublikowany w środę raport federalnego ministerstwa oświaty.

Federalny sekretarz (minister) oświaty Dick Riley oświadczył, że jest „rozczarowany” wynikami badań, ale nie jest zaskoczony faktem, iż tak wiele osób dorosłych w USA tak skromną wiedzę w zakresie czytania i liczenia.

„PERLA ALLACHA” WYSTAWIONA NA AUKCJI

Wielka perła, zwana „Perłą Allacha”, zostanie wystawiona w piątek na aukcji w Denver. Będzie to wyprzedaż klejnotów i monet zarekwirowanych przez sąd w amerykańskim stanie Kolorado.

Perła sprzed 6 tys. lat waży prawie 6,5 kg i mierzy 24 na 14 cm. Nazwę nadał jej jeden z właścicieli, który twierdził, że widział w niej oblicze proroka Mahometa. Laboratorium kamieni szlachetnych w San Francisco szacuje jej wartość na 40 mln dolarów.

Perłę zarekwirował sąd w czasie sporu o prawo własności do klejnotu. Aukcja rozstrzygnie ten problem.

AUSTRALIA: MISIE KOALA W KARTOCE

Australijskie misie koala będą być może w przyszłości rozpoznawane dzięki odciskom „palców”. Zoolog z uniwersytetu Queensland w Brisbane dr Frank Carrick odkrył, że — podobnie jak u człowieka — nie ma u nich dwóch identycznych odcisków.

Zaproponował, aby wszystkie misie koala żyjące w niewoli zarejestrować wraz z ich odciskami łap w celu ukrócenia nielegalnego handlu sympatycznymi zwierzętami. Według prawa australijskiego jedynie misie urodzone w niewoli mogą być wywózzone za granicę, a i to z surowymi ograniczeniami. Pokusa dla nielegalnych handlarzy jest wielka. Ogrody zoologiczne całego świata gotowe są zapłacić do 40 tysięcy dolarów za sztukę.

CZECHY: CO CZWARTY WŁAŚCICIEL DOMU — MILONEREM

Niemal co czwarty (24 proc.) posiadacz domu w Czechach dysponuje majątkiem wartym przynajmniej milion koron (33 300 dolarów) — wynika z przeprowadzonych w tym roku badań.

Sondaż Centrum Badań Empirycznych, dotyczący stanu majątkowego Czechów, wykazuje, że wartość majątku rośnie wraz z poziomem wykształcenia. Jedynie 17 proc. czeskich milionerów to ludzie bez szkół. 22 proc. ma wykształcenie podstawowe, 25 proc. — średnie, a 39 proc. — wykształcenie wyższe. Najwięcej milionerów jest wśród ludzi w średnim wieku.

Bliski Wschód

OWP NIE PODJĘŁO DECYZJI O UZNANIU IZRAELA I ODŁOŻYŁO OBRADY

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP), które odbywało się w Tunisie, odlożyło kontynuację obrad na późniejszy

termin nie uchwalając oświadczenia o wzajemnym uznaniu — informują źródła palestyńskie.

WYDALENI OPUŚCILI OBÓZ

189 Palestyńczyków, aktywistów organizacji Hamas, którym władze izraelskie zezwoliły na powrót na ziemię okupowaną, wyruszyło w czwartek rano pieszko z obozu namiotowego znajdującego się w pobliżu miejscowości Mar az-Zuhur, w kierunku odległego o 2 km miejscowości Zembra.

W Zembrze znajduje się przejście do tzw. strefy bezpieczeństwa, którą Izrael utworzył w południowym Libanie na północ od swojej granicy. Przy prze-

jęciu na Palestyńczyków oczekuje ok. 50 wojskowych izraelskich.

W grudniu zeszłego roku władze izraelskie wydały 415 aktywistów Hamasu po serii napaści na Izraelczyków i służbów na izraelskie siły porządkowe. Od tego czasu na ziemię okupowaną powrócił kilkadziesiąt osób — z uwagi na chorobę i wydalonych omyłkowo.

W obozie pozostałe 207 osób, w tym najgłośniejsi przeciwnicy porozumienia Izrael — Organizacja Wyzwolenia Palestyny.

MORD NA „KOLABORACJE”

Pięciu Palestyńczyków udusiło w środę w łóżku szpitalnym w Gazie 32-letnią Palestynkę oskarżoną o „kolaborację” z Izraelem. W szpitalu znalazła się po nieudanej próbie zastrzele-

nia jej tego dnia rano: została ranna w nogi.

Według świadków, mordercy dokonali aktywu organizacji Hamas.

IZRAEL MA 200 BOMB ATOMOWYCH

Izrael zgromadził ponad 200 bomb i głowic atomowych i jego arsenał atomowy może być większy od brytyjskiego — podała w środę amerykańska stacja telewizyjna NBC.

Izrael nigdy nie potwierdził, że dysponuje bronią atomową, mimo regularnie pojawiających się na ten temat doniesień. Przedstawiciele tamtejszych władz pytani o tę sprawę odpowiadają, że Izrael nie będzie pierwszym państwem regionu, które użyje bomby atomowej.

Według NBC, Izrael ma oko-

ło 100 rakiet przystosowanych do przenoszenia głowic atomowych, ukrytych w schronach na obszarze Judei i Galilei. Rakiety n. typu Jericho 1 i Jericho 2, mają zasięg 1120 km i 1770 km. Konstruuje je rakiety o większym zasięgu.

NBC utrzymuje, że bomby atomowe — w liczbie 70 — nie są magazynowane w bazie o nazwie Tel Nof w Izraelu położonej w środkowym. Ponadto ten wzdłuż Wzgórz Golan jest przygotowany do rozmieszczenia atomowych na wypadek ewentualnego ataku z zewnątrz.

Estonia

O ROZMOWACH Z ROSJĄ

TALLINN (RIA—ELTA). Na razie nie widzi się większych zmian w procesie rokowań z Rosją, oświadczył minister obrony Estonii przewodniczący estońskiej delegacji na rozmowy z Rosją Juri Luik. Sytuacja międzynarodowa jest taka, że już wycofano wojska rosyjskie z Litwy, więc Moskwa mogłaby postąpić analogicznie z Estonią, gdzie pozostało 4500 jej żołnierzy i oficerów. Czyż warto, aby Estonia i Rosja, które mogłyby być przyjaciółkami, miały się gniewać z

powodu tak niewielkiej już liczby niewycofanego wojska, powołując Luik.

Potwierdził on, że do Tallinu na przybycie przewodniczącego delegacji rosyjskiej na rozmowy z Estonią Wasilij Swirna, sekretarza kontynuowały negocjacje sprawie wycofania wojsk rosyjskich, odszkodowania dla Estonii za broń, jaką Rosja dostarczyła Estonii w 1940 r., i kompensaty za szkody ekonomiczne, jakie krajowi wyrządziło wojsko rosyjskie.

W ESTONII DROŻEJĄ BILETY SAMOLOTOWE

Od 15 września estońskie państwowe linie lotnicze „Estonian Air” prawie dwukrotnie podniosły ceny biletów na rejsy międzynarodowe.

Bilet z Tallinna do Moskwy zamiast 950 koron będzie kosztował 1475 koron, do Mińska — zamiast 450 — 750 koron, do Wilna — 700 zamiast 650, do

Kijowa — 890 zamiast 800, do Helsinków — 540 zamiast 415, do Sztokholmu — 1295 zamiast 950, do Kopenhagi — 2150 zamiast 1915, do Amsterdamu — 2225, do miast 2225, do Amsterdamu — 2170 zamiast 1965, W październiku bilety do Amsterdamu i drożej jeszcze i będą kosztować 2895 koron.

Kalendarz historyczny na dziś

ROZCZNICE URODZIN:

— Karla Lagerfelda (1938), francuskiego projektanta mody,

— Franzę Werfla (1890—1945), austriackiego pisarza,

— Arthura Holly'ego Comptona (1882—1962), amerykańskiego fizyka, laureata Nagrody Nobla w 1927 r.

ROZCZNICE WYDARZEŃ:

1991 r. — W Moskwie rozpoczęła się konferencja ministrów spraw zagranicznych 38 państw KBWE (w tym Estonii, Litwy i Łotwy) poświęco-

na ochronie praw człowieka.

1945 r. — Norweskimi polityk Vidkun Quisling został skazany za współpracę z Niemcami na 30 lat więzienia, a jego nazwisko stało się synonimem kolaboracji.

1935 r. — Prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin Delano Roosevelt poświęcił 11 października „Dniem Kazimierza Pułaskiego” pamiętności rocznicy śmierci Pułaskiego (1731—1797).
1930 r. — W wojskowym więzieniu w Brześciu Litewskim osadzono członków polskiej opozycji parlamentarnej z Centrolew, m.in. Stanisława Dubois, Hermana Libermana i Wincentego

Kalejdoskop aktualności

8 WRZEŚNIA — DZIEŃ KORONACJI WITOLDA

We środę w Kownie obchodzono dzień niedoszłej do skutku koronacji przyszłego króla Litwy. Na apel Klubu Vytautasow kołomyści złożyli kwiaty przed pomnikiem Witolda Wielkiego, w którym odbyła się Msza św.

Przypominał historyczne dzieje Litwy. 8 września 1430 roku Witold właśnie miał być koronowany na króla Litwy. Do Wilna przybył też dostojny gość z całej Europy, ale nie dane mu było jej przyjąć. Pożną jesienią tego samego roku Witold zmarł, nie zdziwszy ukończoną siłą na króla Litwy.

LITWA — DANIA: MOŻLIWOŚCI WSPÓŁPRACY

We środę w Zarządzie m. Klejpedy odbyło się spotkanie transportowców Litwy i Danii. Rozpatrywano możliwości uruchomienia linii promowej łączącej porty obu krajów, która pozwoliłaby rozwiązać problemy dwustronnego przewozu towarów i pasażerów. Zakładano wspólne przedsiębiorstwo litewsko - duńskie, obejmujące inne interesujące obie strony sprawy w rozwoju transportu morskiego.

W spotkaniu uczestniczyli minister transportu Danii Helge Mortensen, ambasador tego królestwa na Litwie Dan Nielsen, ministrowie komunikacji Litwy Jonas Biržiškis, mer Klejpedy Benediktas Petrasas, kierownicy przedsiębiorstw morskich.

FABRYKA FALSYFIKATÓW W KLEJPEDZIE

W tym tygodniu funkcjonariusze komisariatu policji Klejpedy ujawnili grupę osób, która na wielką skalę podrabiała różne dokumenty, blankiety, pieczęcie. Jak poinformowano, jest to zapewne największy przypadek fałszerstwa w naszym kraju.

Na podstawie danych operacyjnych policjanci przeprowadzili rewizję w mieszkaniu 22-letniego mieszkańca Klejpedy Valdasas Petrasas. Znalezione tu duże ilości podrabianych blankietów technicznych paszportów samochodów, zapieczętowanych i zaopatrzone w zdjęcia prawie jazyd itp. Rewizję przeprowadzono również w mieszkaniu P. Puidokasa, 39-letniego Arturasa Rauby.

Trochę rewizji dokonano u jeszcze jednego członka tej spółki — 36-letniego Wiadimira Kozłowa.

Wszystkich zatrzymano. Zatrzymano również 35-letnią Neringę Valadoniene i 27-letnią Inę Mockevičiute.

Przypuszcza się, że w tej fabryce fałszyfikatów wykonywano zamówienia różnych grup przestępczych z całej Litwy.

Falszyfikaty są dosyć dobrej jakości. Według danych policji nie potrzebano tu jedynie pieniędzy ani litewskich, ani obcych.

ZARZUTY WOBEC R. VISOKAVIČIUSA

We wtorek w prokuraturze Wilna wniesiono pozew pod adresem przewodniczącego zarządu Banku Litewskiego R. Visokavičiusa. Zarzutem mu się według artykułu 177 KK nadużywanie stanowiska służbowego. Jeżeli się potwierdzi, że przewodniczący zarządu Banku Litewskiego nadużywał stanowiska służbowego, to może mu grozić kara pozbawienia wolności do 3 lat, albo stosowna grzywna. Może być on również pozbawiony prawa wykonywania w ciągu 5 lat odpowiedniej pracy lub zajmowania odpowiednich stanowisk.

KRADZIEŻ W OSTATNIM DNIE WIZYTY PAPIEZA

We wtorek z pokoju 711 wileńskiego hotelu „Lituva” skradziono należącą do rzecznika prasowego Watykanu G. G. Walizę, zawierającą 400 dolarów, taśmy fotograficzne z uwiecznieniem wizyty papieża i przedmioty osobiste.

Kradzież nastąpiła między godziną 6 rano i 8 wieczorem, gdy rzecznik prasowy z innymi dziennikarzami towarzyszył papieżowi na Górze Kryży i do Szydłowa. Po stwierdzeniu kradzieży pilnie wysłano operatywną grupę policyjną z psem służbowym. Ustalono, że kradzież nie pociągnęła tego piętna, na którym mieszkał rzecznik prasowy Watykanu. Policjanci przesłuchują pracowników hotelu. Nie odrzuca się możliwości, że mogli oni wpuścić złodziei lub sami ukraść walizkę rzecznika prasowego.

SEZON OGRZEWczy SIĘ OPÓŹNI

Chociaż na Litwie zgromadzono wystarczające zapasy mazutu i obecnie są jego nadwyżki, w tym roku sezon ogrzewania, podobnie jak w roku ubiegłym spóźni się w wielu miastach i rejonach kraju. Na zime zakupiono paliwa za kredyty przyznane przez kraj G24 i wystarczy go, Poczatek sezonu ogrzewania będzie dopiero na początku października (w roku ubiegłym uczynił to rząd).

Tylko niewielkie spośród nich obecnie rozpoczyna ogrzewania zgodnie z dotychczasową normą, tj. gdy średnia temperatura na zewnątrz będzie poniżej 8 stopni ciepła. Jak się zanosy, wilmnia nie będzie ciepła marzi. Najpewniej we wrześniu w stolicy nie będzie ogrzewania niezależnie od temperatury powietrza. W tym czasie to, że trzeba oszczędzać paliwa zakupione za kredyty, jest grzechem jednego m² kosztuje 2 litry, natomiast mieszkańcy płacą tylko 0,5 litra.

UCZNIOWIE BEZ OBIADÓW

Wielu uczniów Litwy zrezygnowało z obiadów w szkole. Lekcje w ten sposób odbywają się w wielu szkołach. Dzieci uczęszczające do szkół, które nie mają obiadów, otrzymują zjedzenie w domu. Dzieci, które nie mają obiadów, otrzymują zjedzenie w domu. Dzieci, które nie mają obiadów, otrzymują zjedzenie w domu.

Wielu uczniów Litwy zrezygnowało z obiadów w szkole. Lekcje w ten sposób odbywają się w wielu szkołach. Dzieci uczęszczające do szkół, które nie mają obiadów, otrzymują zjedzenie w domu. Dzieci, które nie mają obiadów, otrzymują zjedzenie w domu. Dzieci, które nie mają obiadów, otrzymują zjedzenie w domu.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i list własnych przygotowała Regina GRUDZIŃSKA

Kolejna, ale czy naprawdę robocza?

Na kolejną środową sesję Rady Miejskiej deputowani zbiegli się niemiernym, widocznie lato i czas urlopów dają znać o sobie — trudno się zabrać do wcale niełatwych dyskusji. Prawda, tym razem sesja nie zapowiadała sensacji, była kolejną roboczą. I tylko deputowani widząc na sali obrad dziennikarzy pytali, czy dziś będzie coś sensacyjnego — kojarząc zawsze naszą obecność z jakimś wydarzeniem.

Tradycyjnie obrady rozpoczęły się od sprawozdania mera miasta Vytautasa Jasulaitisa, któ-

re dotyczyło niedawnej wizyty Papieża na Litwie, a której większość związana była z Wilnem, albowiem tu Ojciec Święty mieszkał w ciągu wszystkich dni pobytu. Korzystając z okazji V. Jasulaitis złożył podziękowania dla wszystkich wilmian, którzy godnie spotkali Ojca Świętego. Co prawda, były nie duże zakłócenia w pracy komunikacji, trudno było dojechać, na przykład, mieszkańcom Antokola, Żyrmun do Zakretu, ale pozostałe służby doskonale wywiązały się ze swego zadania.

Trochę emocji wzbudziła za-

gadnienie związane z utworzeniem specjalnej służby do pracy z nieletnimi. A właściwie, to nie jej utworzenia, a finansowania, gdyż weszłoby do niej 21 osób. Motywacja, że służby takie są we wszystkich krajach — nie podlega dyskusji, ale czy możemy ciągle spoglądać na inne kraje, skoro nie stać nas na najpotrzebniejsze, elementarne rzeczy, jak gorącą wodę, normalne ogrzewanie. Dobrze, że nie zebrało się kworum, może do następnej sesji przynajmniej się dowiemy, jakie konkretne plany ma ta komisja i jak chce pomagać nieletnim. Bo na dzień dzisiejszy dla wielu jest to wielką niewiadomą.

Heleną GLĄDKOWSKĄ

Opieka lekarska była operatywna i fachowa

W dniach wizyty papieża, jak poinformowało agencję ELTA Ministerstwo Zdrowia Litwy, wszystkim osobom, które się zwróciły o opiekę lekarską, udzielono jej operatywnie i fachowo.

5 września w wileńskim parku Zakret zwróciło się do lekarzy około 200 osób. 8 spośród nich skierowano do szpitali. Diagnozy — jedno złamanie podudzia, jeden wylew krwi do mózgu, jeden atak wyrostka robaczkowego, inni zostali umieszczeni w szpitalu z powodu ostrych bólów brzucha.

6 września w Kownie o pomocy do dyżurnych służby zdrowia zwróciło 342 osoby, 267 osobom pomocy udzielono na miejscu, 75 skierowano do szpitali, 18 spośród nich hospitalizowano na dłużej. Wiele osób do-

znało obrażeń z powodu ścisisku przy opuszczaniu terytorium Santaki. Diagnozowano również zwiększone ciśnienie krwi, niedokrwienia mięśnia sercowego. Włoskiemu dziennikarzowi udzielono pomocy z powodu urazu stawu kolanowego i rozciągnięcia ścięgna. W każdym sektorze zemdlono po kilkaset osób. Pomocy udzielano na miejscu, nie zdążono wszystkich zarejestrować. Ustalono fakty sprzedaży przedawanych produktów. Sporzadzono 9 protokołów, w 7 obiektach zabroniono handlu.

7 września w szpitalu w Szawlach udzielono pomocy 31 osobom, w tym 18 — na stacji, 13 — w przychodni. Diagnoza: kamica nerkowa, ataki dusznicowe, śpiączka cukrzycowa. W Szawlach zopero-

wano gościa z USA, która przybyła na Litwę z klubem „Vil-tis”. Diagnoza — niedrożność jelit. Mał po zasięgnięciu rady lekarza domowego, pozwolił na operację. Po operacji pacjentka czuje się zadowolając.

W Szawlach, w rejonie rosienskim, 49 osobom udzielono pomocy ambulatoryjnej: 1 zemdlonemu, 1 położnicy, 2 osobom zaostrzenia się choroby nadciśnieniowej, 5 z przyczyn objawów dystonii, 2 z przyczyn dusznicowej, 2 z powodu zakłóceń rytmu serca, 6 — z przyczyn zaostrzonego nieżytu żołądka.

Ogółem do brygad pogotowia ratunkowego w dniu 7 września zwróciło się 227, natomiast do punktów medycznych — 142 osoby.

(ELTA)



Szansa dla naszego przemysłu

Jak już informowaliśmy, w centrum wystawowym „Litexpo” otwarto się hurtowe targi „Business'93”. Bierze w nich udział przeszło sto firm z kraju i zagranicy. Organizatorzy targów — Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Konfederacja Przemysłowców, Giełda Baltycka oraz „Litexpo”

zakładają w ten sposób nawiązanie kontaktów między producentami i handlowcami.

Produkujemy piękne i funkcjonalne meble, oszczędne lodówki, na poziomie światowym obrabiarki, telewizory i inne towary. Jednakże zakłady je produkujące są w stanie kryzysu.

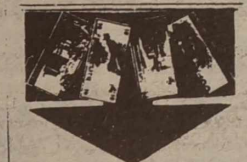
Jak nas poinformowano w „Lit-expo”, już w dniu otwarcia targów obecni byli biznesmeni z krajów bałtyckich, Polski, Mołdowy, Ukrainy, Rosji, Białorusi.

Targi potrwają do 12 września włącznie.

Zygmunt WIRPSZA

NA ZDJĘCIU Tadeusza Wał-niewicz: w salach ekspozycyjnych centrum „Litexpo”.

KURS WALUT



„Litimpeks bankas”
„Lituvos akcinis inovacinis bankas”
„Lituvos verslas”
„Vilniaus bankas”
„Lituvos valstybinis komercinis bankas”

Dzis w bankach litewskich

dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
4,15	4,35	2,50	2,62	0,30	0,40
4,25	4,50	2,60	2,75	—	—
4,20	4,37	2,43	2,52	0,20	0,40
4,29	4,46	2,52	2,62	0,25	0,40
4,30	4,47	2,66	2,77	0,30	0,35

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	Skup	Sprzedaż	marka niemiecka	11839	12323
			dolar amerykański	19147	19929
frank francuski	3363	3501	funt brytyjski	29479	30683
			frank szwajcarski	13468	14018

Lepiej raz zobaczyć, niż sto razy usłyszeć

Solecznickie spotkanie władz rejonu z partiami i ruchami społecznymi Litwy

2 września br. samorząd i zarząd rejonu zaprosiły do Solecznika gości z całej republiki. Jak powiedział o celu tego spotkania Marian Symonowicz, przewodniczący rady rejonowej, chcieli zadziwić gościć ściślejsze kontakty z partiami i ruchami społecznymi istniejącymi na Litwie. Organizatorzy pragnęli poinformować gości o problemach i osiągnięciach tego rejonu.

Wszakże dla wszystkich nie stanowił tajemnicy kontekst tego spotkania i o tym też mówiono.

Od paru miesięcy okrojone siły na Litwie na swój sposób znów zaczęły lansować obraz Wileńszczyzny. Zaczęło to twierdzić, że to tym, gdy pełnomocnicy rządowi oddali władzę demokratycznie wybranym samorządom, na Wileńszczyźnie zaczęły się "procesy dezintegracyjne", z pracy zwalniali są Litwini. Nieprzypadkowo w trakcie solecznickiego spotkania często przypomniano inne spotkanie, które 12 sierpnia br. zorganizowała Państwowa Komisja Problemów Regionalnych i jej przewodniczący poseł Romanas Ozolas z ruchami społeczno-politycznymi i partiami republiki. Przemówienie, jakie tam przebrzmiały u niejednego wywołały gęśną skórkę. Dziennikarze, którzy

również byli gremlinami sproszeni na tamto spotkanie, całą informację przekazali na kraj. Wśród mieszkańców, którzy Wileńszczyznę znają tylko ze słyszenia, niewątpliwie nastąpiło poruszenie. Widocznie cel osiągnięto. komu było tylko to i to grał...

Przeło organizatorów solecznickiego spotkania chcieli osobliście zapoznać gości z sytuacją. Zaprosili przedstawicieli różnych sił politycznych na Litwie i środki masowego przekazu do siebie w myśl zasady, że lepiej raz zobaczyć niż sto razy usłyszeć.

Zabiegając do przodu powiemy, że spotkanie było niezwykle udane. Do Solecznika przybyli przedstawiciele tylko 6 organizacji: Partii Republikańskiej, Związku Tautininkasów, Związku Centrum, Związku Liberalów, Demokratycznej Partii Pracy Litwy i Związku Polaków na Litwie. Nie przybył ani jeden dziennikarz z największych krajowych gazet litewskojęzycznych. Organizatorzy twierdzili, że byli zaproszeni. Spotkanie przystuchali się nie tylko dziennikarze "Kurier Wileński", miejscowej "Sakys" oraz "Naszej Gazyty". Dlatego boleśnie przebrzmiały w kulturalnych słowach: "Dlaczego o nas się nie pisze wcale, albo pisze źle?"

z Druskiennik, zdaniem mówcy, również szukał, u kogo mogliby przenocować. Jednocześnie mówca zauważył, że właśnie w Ejszszkach przydzielono mieszkanią nauczycielom i lekarzom.

Stwierdziwszy, że nie nie ma przeciwko patnikom przybywającym na spotkanie z papierem, proponował przyrzec się: "Jaki cel pielgrzymów, którzy przybyli: czy pokonać się Najświętszej Pannie w Ostrej Bramie, czy oddać hołd panu Piłsudskiemu i żołnieriom, którzy zginęli pod przywództwem Lucjana Żeligowskiego?". Mówca powiedział, że widzi w tym pewien podtekst.

Stwierdziwszy, że mówi "czystą prawdę", V. Daidika wyciągnął wydaną przez paru laty przez ortodoksyjnych komunistów "Ojczyznę" i pokazał ją wszystkim zgromadzonym. Widocznie V. Daidika w tamtych czasach sam był czytelnikiem "Ojczyzny", fakt jednak, że przypuścił atak na "Kurier Wileński". Otóż, jego zdaniem, "Z tej gazety było przepięknoto" (1). "Los kościuszkowca w demokratycznej Litwie" i uczynił to "Kurier Wileński".

Niżej podpisani nie mogli kłamać, że nie.

Chcemy obalić to stwierdzenie i powiedzieć, że jest to kłamstwo albo prowokacja i jeżeli mówca nie odwoła tego, co powiedział, gazeta będzie musiała zwrócić się do sądu. "Kurier Wileński" nigdy niczego z "Ojczyzny" nie przedrukowywał.

Wtemczas V. Daidika zmienił ton i powiedział, że było nie przedrukowane, ale nadrukowane, "według treści tej gazety".

Bez sensu byłoby tłumaczyć mówcy na jakich przeciwnych pozycjach stały wówczas "Ojczyzna" i "Kurier Wileński" Czy w ogóle chcieli to zrozumieć? Cóż, sowieckie lata nie przeszły bez śladu.

Nie jest to pierwszy atak na naszą gazetę.

DYSKUTANCI WNOSILI PROPOZYCJE

Kazimieras Petraltis, przewodniczący Partii Republikańskiej, powiedział, że miejscowi ludzie rozumieją przemiany zachodzące na Litwie. Natomiast tym, którzy chcą przyłączyć Wileńszczyznę do Polski — zdaniem mówcy, należy zgodzić się, że tak nie będzie, muszą oni uczyć się i języka litewskiego. Ludzie powinni szanować drugiego — powiedział K. Petraltis — i w imieniu swej partii obiecał współpracę z władzami rejonu.

(Dokotczenie na str. 7)

Dla chętnych nauczania się biznesu

Kolegium Gospodarki Światowej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie wspólnie ze Stowarzyszeniem Naukowców Polaków Litwy ogłasza konkurs na zajęcie trzech miejsc przeznaczonych dla kandydatów na studia-kasztalec od narodowości Litwy, niezależnie od narodowości na studia-kasztalec od narodowości Litwy. Będą one odbywały się w Warszawie oraz w innych państwach.

Wobec kandydatów stawiane są następujące wymagania:

- 1) Znajomość języka angielskiego
 - 2) Wiek do lat 35
- Mogą to być początkujący biznesmeni, doświadczeni bądź osoby chętne nauczania się sztuki biznesu. Pierwsze zajęcia odbędą się 28 września — 1 października w Warszawie.

Zgłaszać się: Wilno, ul. Soboty 5, Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy, tel. 61-15-16, Stanisław Majewski.

Int. 10.

Zapraszamy miłośników palety i dłuta

Już trzeci rok szkolny rozpoczęła Wileńska Szkoła Sztuk Pięknych dla młodzieży. Wychodzący z założenia, że sześciolatek okres nauki nie jest zbyt ciężkim brzemieniem dla tych, którzy chcą rozwijać talenty. W szkole są doskonałe warunki do zglebienia nie tylko podstaw sztuki, ale też rozwoju wyobraźni, fantazji, intelektu. Zajęcia są w trzech grupach wiekowych, obejmujących klasy od pierwszej do ósmej i odbywają się cztery razy tygodniowo. Młodzież uczy się malarstwa, rysunku, kompozycji oraz ceramiki i rzeźby. Zapraszamy więc na studia. Zajęcia odbywają się w języku litewskim, ale są u nas również Polacy, Rosjanie, którzy bardzo szybko dali sobie radę z językiem. Widocznie zdolność językowe idą w parze z lingwistycznymi. Zapraszamy więc serdecznie. Nasz adres: Nowa Wilejka, Lipy 1. Tel. 61-39-74.

Zapisy w dniach 13-15 września w godz. 11-17. Saulius ERCMONAS, kierownik Szkoły Sztuk Pięknych

TRZY RAZY O CHLEBIE

Choćby goście proponowali mówić o sprawach politycznych, gospodarce nasłiwaliby przede wszystkim problemy gospodarcze, jakie istnieją w rejonie.

W rejonie solecznickim na swojej ziemi gospodarują 700 właścicieli. Bieżące jesieni jeszcze około 200 osób odzyska swoje grunta. Jednakże — jak powiedział Juozas Alksauskas, kierownik wydziału rolnego zarządu rejonowego, najgorzej gdzie z poszukiwaniem dokumentów potwierdzających prawo własności na ziemię. "Zwracaliśmy się do niejednego urzędu, również do pana Ozolasa, jako do kierownika Państwowej Komisji Problemów Regionalnych, aby miał kontakt z Polską, ponieważ okoliczne archiwa, w tym na Białorusi, poszukiwanych materiałów nie posiadają. Najbardziej złożonym problemem u nas jest przywrócenie prawa własności na ziemię i sporządzenie dokumentów" — powiedział J. Alksauskas.

Z kolei Vytas Lakis, kierownik wydziału budżetowo-financego zarządu również mówił o ekonomice. Stwierdził, że proszono o dotację dla rejonu w wysokości 300 mln litów, a otrzymamy 166 mln według systemu monetarnego tamtego okresu). Tylko oświata zabiera 37,5 proc. wszystkich wydatków z budżetu, 23,8 — służba zdrowia. Inna sprawa 80 mln dwunastych talonów przeznaczonych na budownictwo. Zdaniem mówcy, w tym okresie ceny wzrosły — 8-krotnie, natomiast suma została ta sama. Posiadając taki budżet, jaki się ma, nie możemy budować, a tylko wetować — stwierdził V. Lakis i dodał o kurczącym się rynku pracy i gromącym bezrobociu.

„W tym kraju nikt poważnie nie

inwestował we wszystkich czasach i obecnie jest tak samo”.

Zdaniem mówcy, spółki akcyjne oprócz załatwiania formalności wykupu nie wnoszą kapitału. Zdaniem V. Lakisa, mój biznesmeni to osoby to tejsze, które niegdyś jeździli do Polski i po trochu uciulały grosza. Jednakże w opinii mówcy, poważnych inwestycji w rejonie nie ma. „Gdyby ci liczni obserwatorzy, którzy przyjeżdżali z Kowna obserwować kampanię wyborczą przyjeżdżali jednocześnie, aby inwestować środki to byłoby wszystko dobrze. Ale kiedy się zajmują wyłącznie polityką, to z tego nie dobrego nie ma” — tak stwierdził V. Lakis.

KULTURA W KLESZCZACH KRZYŻU, PRZEDSZKOLKI LITEWSKICH CORAZ WIĘCEJ

Nie samym chlebem człowiek żyje.

Zofia Griaznowa, kierowniczka rejonowego wydziału kultury poinformowała o ośrodkach kultury. Zwróciła ona uwagę, że w bibliotekach rejonu nie brak książek w języku rosyjskim, natomiast mało nadchodzi książek w języku litewskim i całkowicie nie nadchodzi w języku polskim. Nie chcą przyjeżdżać do rejonu specjaliści od kultury, a ci, którzy zgłaszają się, często ukończyli uczelnię nie na Litwie.

Zdaniem Z. Griaznowej, Litwini nie podejmują tu pracy, bo brak mieszkań; 6,5 mln wydzielonych na potrzeby gospodarce placówek kultury wystarczą tylko na rozliczenie się za ogrzewanie i oświetlenie.

Gospodarze zapoznali przybyłych gości z taką specyfiką rejonu, jak istnienie szkół trójjęzycznych. Piotr Mejtn, kierownik wydziału oświaty zaznaczył, że jest tu 15 szkół średnich: 5 — rosyjsko-polskich, 3 — polskie, 4 — litewskie, 1 — litewsko-rosyjska i 2

rosyjskie. Bardzo brakuje nauczycieli języka litewskiego. Rzecz można, że tylko każdy czwarty nauczyciel lituanista ma wymagane wykształcenie. Brak lituanistów obecnie wynika również z tego, że w szkołach co najmniej podwojono liczbę lekcji języka litewskiego. Brakuje również nauczycieli języków obcych.

Mówca zaznaczył również tendencje w rozwoju przedszkoli w rejonie solecznickim. W tym celu porównał dane z roku 1991 i obecne. W 1991 r. litewskich grup było 16, obecnie — 22 i liczba dzieci zwiększyła się w tym okresie o 100. Grup polskich było 35, obecnie jest 24, liczba maluchów zmniejszyła się w nich o 216 osób. Z 28 grup rosyjskich pozostało 8 ze 100 maluchami. „Bardzo szybko zwiększa się tendencja wzrostu ilości grup w przedszkolach litewskojęzycznych” — powiedział P. Mejtn.

Tak można byłoby pokrótce zrelacjonować pierwszą część spotkania poświęconą sprawom gospodarki.

CZYTELNIKA „OJCZYZNY” PRETENSJE DO „KURIERA”

Szczególną aktywnością w poruszaniu wątków politycznych w dyskusji wyróżniał się Vytas Daidika, reprezentant Związku „Tautininkasów”. Narzekał on, że w rejonie należało być może bardziej uroczystości świętować Święto Niepodległości. Również w opinii mówcy niedostatecznie aktywne były władze samorządowe podczas organizowania i przebiegu innego święta, gdy na grodziskach organizowano palenie ognisk, choć — jego zdaniem — mogło to być rzeczą przypadkową. Powiedział, że nauczyciele przybyli z Mariampola nie pozwolono przenocować, bo gospodarze oświadczyli, że robią remont. Inny nauczyciel przybyły

Spółka rolnicza ma własną rzeźnię oraz sklep

Nowe warunki gospodarowania dyktują nowe wymagania również dla pracowników spółki rolniczej „Niemię” w rejonie wileńskim.

— Teraz, gdy człowiek stał się sam sobie gospodarzem, musi ciągle myśleć o dniu jutrzejszym — mówi kierownik oddziału kompleksu hodowlanego Henryk Boguszewicz. — Trzeba samemu zarabiac na rzeczach małych i dużych, o co wcześniej nie dbaliśmy. Oto przykład. Wiele nerwów a i środków kosztowała dostawa wyhodowanej trzody, była do kombinatu mięsnego. Zresztą ostatnio, rzecz można, przestał on przyjmować bydło od rolników. Urządziliśmy więc własną rzeźnię.

Rozpoczęliśmy od rekonstrukcji istniejących składów. Coś niecoś dobudowaliśmy z posiadanych jeszcze materiałów budowlanych. Część potrzebnego sprzętu nabyliśmy u sąsiadów, część wykonaliśmy sami i uruchomiliśmy oddział

przeróbki mięsa. Zostało „zapiąć na ostatni guzik” wędzarnię oraz wykonać specjalne pojemniki do solenia przetworów mięsnych. Po nieważ jesteśmy tuż obok miasta — kontynuuje H. Boguszewicz — myślę, że ze zbyt swej produkcji nie będziemy mieli kłopotu. Przygotowujemy sklep objazdowy by dostarczać mięso bezpośrednio dla konsumentów zarówno na zgłoszenia mieszkańców wsi, jak też stolicy.

W centralnym osiedlu Niemię w najbliższych dniach zostanie otwarty sklep firmowy, gdzie można będzie zaopatrzyć się w mięso, słoninę, farsz, kiełbasy i to po cenie niższej niż na rynku. Będziemy zawsze przyjmowali zgłoszenia na dostarczanie wieprzowiny i wolowiny.

NA ZDJĘCIACH: Stanisława Kuzborska oraz Aleksander Wilczyński zdobywają nawyki pracy w nowopowstałym oddziale przetwórczym.

Tekst i zdjęcia W. Olszewski





To ulanów pułk trzynasty

Chociaż trąbka nie budzi i na koń nie woła...

...to jednak mimo dziejowej zawiary i upływu tylu lat kresowa wiera ulńska jeszcze się trzyma. Nie cała się wykurszyła. Jednym z żyjących spośród tych malowanych dzieci, za którymi niedługo panienka leciała, jest 82-letni wlinianin, były starszy ulan 13 Pułku Ulanów Wileńskich Władysław Tomaszewicz. Dzięki szczęśliwej gwiedździe, która świeciła nad zaszcianiem Gwóźdźka, naprzeciwko Dworcza pod Wilnem, gdzie pan Władysław się urodził, dzisiaj możemy się przenieść w świat, który już na zawsze odszedł, ale wciąż nieci na swoją barwność, brawurą, huraganem szarż ulanów z rozwianymi grzywami koni, lśnjącymi srebrem klingami szabel... To one znaczący również historię 13 Pułku Ulanów Wileńskich, jednego z najstarszych w polskiej kawalerii. Jego istnienie odnotowały dokumenty ikonograficzne pochodzące z doby Powstania Listopadowego. Prawie stulecie czekał na odrodzenie, aż nadszedł grudzień 1918 r. Wtedy właśnie sformowany został jako jednostka ochotnicza w ramach Samoobrony Wileńskiej, pod nazwą 1 Pułku Ulanów Wileńskich. Wielcy w końcu maja 1919 r. wraz z innymi oddziałami tej samoobrony do Wojska Polskiego, przemianowany został na 13 Pułk Ulanów Wileńskich. Otrzymał od społeczeństwa Wilna sztandar pułkowy.

Pułk zasłynął ze swych licznych i ryzykownych zagonów, rajdów oraz działań partyzanckich na zapleczu i tyłach przeciwnika, walczył na przemian z bolszewikami i z regularnymi jednostkami wojsk niemieckich. W szczególności ciężkie walki toczył przez całe lato 1920 r.

Od 1922 r. stacjonował w Nowej Wilejce. W czasach pokojowych przodował w wyszkoleniu bojowym, w wychowaniu obywatelskim i żołnierskim. Przykładem tego jest droga życiowa przeżyta przez Władysława Tomaszewicza — Polaka-patriotę, żołnierza, obywatela. Z wielkim szacunkiem prawie 60 lat przechowuje on „Książkę rezerwisty” — prezent z dedykacją: „St. ul. re. Tomaszewiczowi Władysławowi z 4 szwadronu 13 Pułku Ulanów Wileńskich za nienaganne zachowanie. Dowódca szwadronu rotmistrz Kazimierz Nawrocki”. W jego zastępstwie dedykację podpisał por. Władysław Kitowski, w latach ostatniej wojny — dowódca (ps. „Grom”) oddziału dyspozycyjnego Komendy Okręgu Wileńskiego AK.

Pan Władysław bardzo serdecznie wspomina dowódcę pułku ppłk. Czesława Chmielewskiego. O nim nadmieniał również w na-

deslanym ostatnio liście wlinianin Szymon Szapiro z Izraela, który uczył się w gimnazjum w jednej klasie z Ryszardem, synem Cz. Chmielewskiego.

A że ulani z 13 pułku byli do przysłówiowego tańca i różańca, świadczy treść przysięgki, tzw. żurawiejki:

*Chociaż otok ma różowy,
jest to jednak pułk bojowy.
W duszy księżyc, w sercu gwiazda,
To tatarska nasza jazda.
A trzynasty ten różowy,
To naprawdę pułk bojowy.*

O jeździe tatarskiej nieprzypadkowo się mówi, ponieważ jeden szwadron pułku składał się z ulanów — Tatarów. Jemu właśnie przypadły honory asystowania podczas pogrzebu prochów Matki i Serca Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie. W czasie działań wojennych w 1939 r. szwadron tatarski męźnie i ofiarne wykonywał postawione mu zadania.

Ci, którzy czytali jedną z najświetniejszych książek Tadeusza Konwickiego pt. „Kronika wypadków miłosnych” lub oglądali zrealizowany na jej podstawie film o tym samym tytule, zapewne pamiętają sceny przemarszu przez ziemię młodości pisarza — w KOLONII Wileńskiej, Nowej Wilejce — przez magiczną Doline. Iazdy ulanów w pełnym rynsztunku bojowym, znikającej w wiosennej mgie 1939 r. Z umundurowania i wyposażenia byli to ulani 13 Pułku. W letargicznie pięknej podwileńskiej naturze te przemarsze symbolizowały nadszycąjącą wojnę...

... 1 września 1939 r. 13 Pułk w składzie Wileńskiej Brygady Kawalerii osiągnął transportem kolejo-

wym Jordanów. Oslaniając piechotę — 19 DP — walczącą pod Piotrkowem Trybunalskim przeszedł do obrony lasów Łęczno, gdzie 4 września, w pierwszej bitwie, zniszczył 7 czołgów niemieckich. Po przeprawieniu się wpław przez Wisłę 15 września, dalsze działania pułk prowadził w dwóch ugrupowaniach — jedno weszło w skład Mazowieckiej Brygady Kawalerii, drugie pozostało w Wileńskiej Brygadzie Kawalerii.

Pod ciągłym naporem przezwyciężających sił nieprzyjacielskich oba te zgrupowania nie dały się rozbić aż do 27 września...

Tę ciężką drogę walki przeszedł Władysław Tomaszewicz. Miał szczęście. Żywi i zdrow stanął w progu rodzinnego domu. W 1944 r. znowu przywdział mundur żołnierski, został berlingowcem. Walczył, nie omiął go odznaczenia. Przed kilku laty m.in. został mu wręczony medal „Za udział w wojnie obronnej 1939”. Jednak starszy ulan wciąż przypominał sobie swoją odznakę 13 Pułku Ulanów Wileńskich z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej — patronki pułku. Odznaka ta zaginała podczas wojny.

Szczęśliwym trafem latem 1990 r. Władysław Tomaszewicz odwiedził Stanisław Andrzeja Żukowskiego z Jordanowa, woj. Zielonogórskiego, wlinianin, kawalerzysta (miał ps. „Brzoza”) 2 Brygady Wileńskiej AK Wiktora Koryckiego „Kaziuka”, następnie więźnia Uchty. Poszukiwał on grobu swego ojca — mjr Stanisława Żukowskiego, dowódcy 101 Pułku Ulanów, śmiertelnie rannego w boju z Sowietami 22 września 1939 r. pod Kodziowcami koło So-



poćkin, zmarł w drodze do szpitala na ziemi litewskiej, pochowany został w Olicie. Pan Żukowski pomny rodzinnych tradycji ulanów — por. rezerwy 13 Pułku Ulanów Wileńskich był również jego wujek Konstanty Syrewicz, sekretarz redakcji wileńskiego „Słowa” (red. naczelny „Słowa” Stanisław Cat-Mackiewicz także był por. rez. 13 Pułku) — obiecał Władysławowi Tomaszewiczowi doręczyć odznakę pułkową. Słowa dotrzymał.

Niedawno pan Stanisław ze swoim rodzonym bratem Ignacym Żukowskim, również wlinianinem, byłym uczestnikiem siatki konspiracyjnej AK Garnizonu Wileńskiego, mieszkającym obecnie w Sułehowie, woj. zielonogórskiego, odwiedził pana Władysława i wręczyli mu odznakę 13 Pułku, wykonaną przez grawera A. Panasiuka z Warszawy.

Podczas spotkania snuła się nie wspomnień, m.in. o tym, że w 1942 r. na terenie Puszczy Rudnickiej doszło do odwrotu 13 Pułku Ulanów Wileńskich w ramach Armii Krajowej w sile wzmocnionego szwadronu, że pułk toczył walki z niemieckimi oddziałami

etapowymi, ubezpieczającymi linie komunikacyjne i ścigającymi kontyngenty żywnościowe od miejscowych chłopów i ziemian, że po walkach o Wilno w ramach operacji „Ostra Brama” pułk został rozwiązany...

Nie zabrakło także refleksji rodzinnych oraz związanych z „Kuriere Wileńskim”. W 1938 r. odbyło się wesele Władysława Tomaszewicza i Józefy Kisielewskiej. Po ślubie młodzi zamieszkali w domu świeków. Potem zbudowali własny na ul. Stara Cegielnia. Doczekali dwójki dzieci — córki Aliny i syna Tadeusza. Mają trzy wnuczki i jednego wnuka oraz trzy prawnuczki.

Państwo Tomaszewicze, cała ich rodzina są stałymi czytelnikami naszego dziennika od jego pierwszego numeru. Do dziś przechowują numer z dn. 18 czerwca 1988 r., kiedy to w „Magazynie Rodzinnym” ukazała się relacja pt. „50 lat razem...” z obchodów Złotych Godów Józefy i Władysława Tomaszewiczów.

— Drogo czy tanio kosztuje prenumerata „Kuriera” — zawsze był, jest i będzie w naszym domu — mówią na pożegnanie Tomaszewicze.

— W Polsce także jesteśmy stałymi prenumeratorami i czytelnikami „Kuriera Wileńskiego” — dodają bracia Żukowscy, jednocześnie zapraszając na Mszę św. w intencji ich ojca, mjr Stanisława Żukowskiego, bohaterskiego dowódcy 101 Pułku Ulanów, oraz na poświęcenie jego pomnika. Uroczystości te odbędą się 22 września br., o godz. 11, w kościele na cmentarzu Oliwa 2.

Jerzy SURWILLO

NA ZDJĘCIACH: odznaka 13 Pułku Ulanów Wileńskich Władysława Tomaszewicza jako st. ulan tego pułku; małżonkowie Józefa i Władysława Tomaszewiczowie podczas swoich Złotych Godów; od lewej — pani Józefa i najmłodsza prawna córka Iwona, Władysław Tomaszewicz i wręczający mu odznakę — Ignacy i Stanisław Andrzej Żukowscy.

Fot. Bronisława Kondratowicz



Afisz koncertowy września

- * Festiwal muzyki dawnej
- * Rozpoczął się sezon muzyki symfonicznej
- * Dni Kultury Niemcewicz

Pierwszy miesiąc nowego sezonu koncertowego obfituje w wybitne wydarzenia w życiu muzycznym. Zainaugurowany zostanie VI festiwalem muzyki dawnej „Banchetto Musicale”. Od pięciu poprzednich będzie się różnił większym rozmachem, liczbą uczestników i solidnością programów. W ciągu 9 dni (11-19 września) usłyszymy występy wielu znakomych gości zagranicznych. Pierwszy koncert festiwalowy odbędzie się w sali Zamku Trockiego, a zamknięcie imprezy oryginalne wystawienie genialnego dzieła C. Monteverdiego — opery „Orfeusz” w

Rosyjskim Teatrze Dramatycznym z udziałem solistów zagranicznych i pod dyrykcją słynnego specjalisty muzyki barokowej tenora N. Rogersa.

Na afiszach festiwalowych zobaczymy znane zagraniczne zespoły — „Dramsam” (Włochy), „Ioculatoris” (Niemcy), „Hortus Musicus” (Estonia), „Danseye” (Anglia), „Paul Hofhaime Consort” (Austria), „Gardelino” (Petersburg), „Camerata” (Toskani) i wileński „Banchetto Musicale”, którego kierowniczką Jüratė Mikiškaitė była właśnie inicjatorką narodzin tej imprezy.

Prócz wyszczególnionych powyżej kolektywów, miliony muzyki dawnej usłyszą szereg trio, duetów i występów solowych. Należy tu wymienić angielskiego tenora N. Rogersa — jednego z najwybitniejszych

wokalistów muzyki barokowej, koncertującego na całym świecie z najgłośniejszymi orkiestrami barokowymi. Nagral on ponad 700 płyt i kompaktów, sam dyryguje zespołami, którymi kieruje. Wszelchostronną indywidualność tego artysty nasi słuchacze będą mogli ocenić podczas jego solowego koncertu i inscenizacji opery C. Monteverdiego „Orfeusz”. Niemniej interesujący powinien być koncert również posiadacza rzadkiego głosu „Duo di Trieste” kontratenora Angelo Manzottiego.

Ciekawe i oryginalne będą też występy trzech Anglików — śpiewaczki i dwóch instrumentalistów oraz muzyków z Kanady i Norwegii, jak też włoskiego duetu „Duo di Trieste”.

Sezon koncertowy muzyki symfonicznej Narodowa Orkiestra Symfoniczna zainauguruje 20 września.

W Teatrze Opery i Baletu Juozas Domarkas będzie dyrygował programem składającym się z utworów F. Liszta, S. Rachmaninowa i A. Schönberga. Solista pianista Petras Geniušas.

W trzeciej dekadzie wlinianie i kowieńczycy usłyszą również kilka koncertów uczestników Dni Kultury Niemcewicz na Litwie: zespół muzyki współczesnej „Awangarda”, polonijny orkiestr symfonicznej i pianiste Larsa Vogta. W tych dniach w stołecznej Sali Barokowej z koncertem wystąpi wileński zespół kameralny „Atrium musicum”, a najwybitniejszy wydarzeniem końca miesiąca będzie koncert orkiestry filharmonicznej z Helsingfors, podczas którego zostaną wykonane utwory L. van Beethovena, J. Sibeliusa i współczesnego fińskiego kompozytora Tiensu.

Antanas KIVERIS

Wydano w Rosji

Redakcyjno-wydawniczy oddział Permskiego Uniwersytetu Państwowego opublikował zbiór artykułów naukowych „Polityczna i duchowa kultura Europy (nowy i najnowszy okres)” przygotowany przez kolegium redaktorskie pod kierownictwem G. Alpatowa w Instytucie Historii Powszechnej Rosyjskiej Akademii Nauk.

W permskim wydawnictwie „Altaja” ujrzał świat drugi tom biograficznej książki I. Festa „Hitler” z serii „Rzecz XX wiek”. Przekład z niemieckiego z redakcji S. Stuczki i P. Pachomowa. Nakład — 100 tys. egzemplarzy.

Doświadczenie badań etnograficznych uogólniono w edycji „Współczesna rodzina narodów Europy zagranicznej” wydanej w Moskwie przez OZ „Nauka”.

Tatiana ANDRIEJEWA

Lepiej raz zobaczyć, niż sto razy usłyszeć

(Dokształcenie ze str. 4)

Zgromadzeni byli ciekawie opisaną przedstawicieli Związku Polaków na Litwie. Reprezentował go podczas spotkania prezes rejonowego oddziału Związku **Zdzisław Palewicz**. Swoje przemówienie poświęcił on zaakcentowaniu faktu, że — według niego — pewne kręgi nie rozumieją obecnej sytuacji w rejonie.

— Ktoś mówi, że jeżeli jest u nas spokojnie, znaczy coś jest nie tak. A u nas był i jest spokój. Spokojnie dlatego, że ludzie pracują i nie należy szukać tego, czego nie ma — powiedział zaznaczając, że głównie to gospodarka.

Z Palewicz wyraził zaniepokojenie, że języka litewskiego uczy nowi, szczerząc, nauczycielki języka polskiego, gdyż brak kadry. Nie zgodził się z twierdzeniem, że w rejonie selekcyjnym od lat nauczycielom nie tworzą warunków do pracy mówiąc:

— Już nauczycieli przyjechało do nas, ich otrzymało mieszkanie, i ilu potem wymieniło je na mieszkania w Wilnie?

Prosił on o to, aby członkowie Sejmu pomogli miejscowej młodzieży podejmować naukę w wyższych uczelniach Litwy, która potem wracałaby do rodzinnych stron i uczyła młodzież. Z. Palewicz zaprosił przeciwko zdarzającym się określeniom miejscowych Polaków, że są „wnukami okupantów” i twierdzeniem, że ZPL wzięli władzę w rejonie. Zdaniem mówcy, ZPL wygrał wybory w honorowej konkurencji politycznej. Obecnie z 28 deputowanych rady rejonowej 15 są z ramienia ZPL. W ciągu półroczia istnienia rady samorząd rozpatrywał wyłącznie sprawy gospodarcze „nie szukając wrogów” — powiedział mówca.

Dodał, że dobrze się stało, że przyjeżdżając przed pielgrzymką Papieża reprezentanci partii przyjechali do Sołecznika na wspólną rozmowę.

Prosił na Sejm, przewodniczący rejonowej komisji oświaty, nauki i kultury **Bronisłavas Genzelis** ustosunkowując się do problemów szkolnictwa, powiedział, że nau-

kowcy litewscy nie rozumieją pojęcia autonomii wyższych uczelni. Finansowane przez rząd, nie są one jednak kontrolowane ani przez rząd, ani przez parlament. Dla rejonu sołecznickiego, zdaniem B. Genzelisa, powinna być kwota miejsc, aby mógł on kierować swoich reprezentantów na studia w wyższych uczelniach Litwy.

Innym tematem była dyskusja o działalności Państwowej Komisji Problemów Regionalnych. **Vytas Vedrickas** przedstawiciel DPPL poinformował, że niedawno na sesji rady rejonowej zaaprobowano wniosek o rozwiązaniu komisji. **Igoris Melianas**, członek zarządu Litewskiego Związku Liberatów ustosunkował się do słynnej narady zorganizowanej przez komisję 12 sierpnia.

Zdaniem przedstawiciela Związku Liberatów, nie wszystko uczynił i departament Narodowości: musiał on opracować koncepcję zapobiegania ewentualnym konfliktom narodowościowym. Nikt mi nie udowodnił, że potrzebna jest Państwowa Komisja Problemów Regionalnych — mówił I. Melianas. Po co z budżetu podatków opłacać utrzymanie dwóch instytucji? Jeżeli departament nie powoduje napięcia, to ludzie zatrudnieni w Państwowej Komisji Problemów Regionalnych co najmniej są niepopularni na Wileńszczyźnie i nie mają prawa kierować tą pracą, gdyż ludzie nie będą się do nich zwracać — konkludował.

Wiele jeszcze tematów poruszał zgromadzeni. **Tadeusz Miciekiewicz**, zarządzający rejonem, wyjaśniał zebranym, dlaczego ta lub inna osoba została zwolniona z pracy.

Czy jest jeszcze taki rejon w republice, gdzie tak jak u nas oddano 18 mieszkań dla nauczycieli? — pytał mówca. Jednocześnie skrytykowaną została prywatyzacja niektórych obiektów użyteczności publicznej, którą dokonano jeszcze w okresie zarządzania rejonem przez pełnomocnika rządowego.

Józef SZOSTAKOWSKI
Piotr RYNGIEWICZ

PYTACIE — ODPOWIADAMY

Prawo własności a obywatelstwo

„Moja córka stale mieszka w Polsce, jest obywatelką Rzeczypospolitej Polskiej, chociaż urodziła się w Wilnie. My tu mieszkamy, jej rodzice, których często odwiedzam, pomagają nam wszelkimi sposobami. Z mężem przyjeżdżamy do Litwy. W związku z tym interesuje nas kwestia, czy my, obywatele Litwy, możemy zapisać w testamentie należące do nas mienie naszej córce — obywatelce innego kraju? Czy ma ona prawo otrzymać w spadku nasze mieszkanie? — Teresa P., m. Wilno”.

Zgodnie z Kodeksem Cywilnym Litwy każdy obywatel może zapisać w testamentie całe swoje mienie lub jego część jednej lub kilku osobom, a także państwu lub też poszczególnej organizacji państwowym, społecznym i innym. Tym samym testator korzysta z całkowitej swobody w wyrażeniu swojej woli. Prawo nie ustala jakichkolwiek ograniczeń ani względem rodzaju mienia (meble, samochód, mieszkanie, dom itd.), ani względem obywatelstwa spadkobiercy. Ważne jest tylko to, aby zapisane w testamentie mienie rzeczywiście należało do testatora na prawach własności.

Jednakże jest jedno „ale”, które dotyczy prywatyzowanych mieszkań. Ustawa „O prywatyzacji pomieszczeń mieszkalnych” określa warunki odstępstwa nabytego domu mieszkalnego, mieszkania innej osobie. A mianowicie, właściciel, który w myśl tej ustawy nabył dom lub mieszkanie, w ciągu pierwszych dziesięciu lat może odstąpić je wyłącznie osobom, które do 3 listopada 1989 r. mieszały na terytorium Litwy albo obywatelom Republiki Litewskiej. Pod określeniem „odstąpić” ma się tu na względzie najrozmaitsze działania: sprzedaż, wymianę, darowiznę i inne, w tym również zapisane w testamentie.

We wszystkich pozostałych przypadkach testator ma prawo swobodnego dysponowania swą własnością, w tym również domem (mieszkaniem).

„Moi dziadkowie i rodzice, a także sam urodziłem się i mieszkam w Wilnie, mieliśmy na własność ziemię, dom. W 1940 roku władze Litwy radzieckiej znacionalizowały dom. Po wyzwoleniu miasta spod okupacji faszystowskiej na podstawie wyroku trybunału wojskowego wojsk

wewnętrznych prawie rok spędziłem w miejscach pozbawienia wolności na Dalekiej Północy. Po zwolnieniu wróciłem do rodzinnego miasta i zameldowałem się we własnym mieszkaniu, w poprzednim miejscu zamieszkania. Ale nie znalazłem już nikogo z rodziny: wszyscy repatriowali się do Polski. W poszukiwaniu matki i brata po kilku miesiącach też wyjechałem do Polski, gdzie mieszkam dotychczas. Chciałbym zapytać: czy mogę podjąć starania w sprawie uzyskania odszkodowania, przywrócenia mi prawa własności do należących do moich rodziców domu i parceli wokół niego? — Stanisław Z., Polska”.

Tryb i warunki przywrócenia prawa własności do zachowanych nieruchomości, w tym ziemi i domów mieszkalnych ustala przyjęta 18 czerwca 1991 roku przez Radę Najwyższą Litwy ustawa pod stosownym tytułem z dalszymi zmianami i uzupełnieniami. Artykuł 2 tej ustawy określa wyczerpująco grono osób, które mogą odzyskać prawo własności. Przede wszystkim należą do nich sami byli właściciele mienia. Jeżeli zmarli, to takie prawo przysługują jest ich dzieciom (w tym również adoptowanym), rodzicom, współmałżonkom. Jeżeli też zmarli dzieci byłego właściciela, to prawo własności do należnej im części mienia przywraca się współmałżonkowi zmarłego dziecka i jego dzieciom (tj. wnukom właściciela mienia). W myśl ustawy nikt więcej nie korzysta z tego prawa. Prócz tego wszystkie te osoby muszą być obywatelami Republiki Litewskiej, mieć dokument potwierdzający to obywatelstwo i stale mieszkać na Litwie.

Jeżeli osoba odpowiada wszystkim wyszczególnionym wymaganiom, to musiała w terminie — do 31 marca 1992 roku złożyć podanie w sprawie zwrotu mienia w zarządzie miejskim, załączając do niego dokumenty, potwierdzające prawo własności.

Na zakończenie należy odnotować, że względem żądań wypłacenia kompensaty za niezwrócone mienie zgodnie z artykułem 10 ustawy stosowany jest ogólny termin przedawnienia powództwa — 3 lata od dnia wejścia jej w życie, tj. od 1 sierpnia 1991 roku.

„Urodziłem się i wyrosłem na Łotwie. tam ukończyłem nauki, pracowałem, chociaż cała moja rodzina — rodzice, siostry mieszkają na Litwie. Ustępując ich gorącym prośbom, też zostawiłem wszystko i przeniósłem się na stałe do Wilna, zameldowałem się w mieszkaniu siostry. Było to w lipcu 1990 roku. Gdy nadszedł czas podjęcia decyzji w sprawie obywatelstwa, wszyscy moi krewni przyjęli obywatelstwo Litwy, otrzymując dokumenty zaświadczone ten fat. W październiku 1991 roku zwróciłem się też w sprawie przyznania mi obywatelstwa Litwy, ale odmówiono mi, motywując tym, że w ciągu ostatnich 10 lat nie

miałam stałego miejsca zamieszkania na terytorium Litwy. Chociaż uświadamiłem sobie, że jest już późno, ale chciałam bym zapytać, czy taka odmowa była słuszna? Chciałabym również dowiedzieć się, jakie są obecnie warunki przyznania obywatelstwa Litwy — Irena R., m. Wilno”.

Do 11 grudnia 1991 roku na Litwie obowiązywała ustawa o obywatelstwie, którą Rada Najwyższa Litwy uchwaliła 3 listopada 1989 roku. W myśl tej ustawy w ciągu dwóch lat od jej uprawnomocnienia się, tj. do 3 listopada 1991 roku każdy mieszkający na Litwie mógł swobodnie podjąć decyzję w sprawie określenia się co do obywatelstwa. Wśród tych osób, które w myśl tej ustawy, miały prawo uzyskania bez żadnych przeszkód obywatelstwa Litwy, były te, które do dnia 3 listopada 1989 roku stale zamieszkiwały na terytorium Litwy i miały tu stałe miejsce pracy lub stałe legalne źródło utrzymania. Ci, którzy nie odpowiadali tym wymaganiom (na przykład, nigdy tu nie mieszkali i przyjechali na Litwę później, jak w danym przypadku), musieli podjąć starania w sprawie przyznania im obywatelstwa. Warunki tego przyznania były wtedy następujące: znajomość języka litewskiego i podstaw Konstytucji Litwy, stałe miejsce pracy lub stałe legalne źródło utrzymania na terytorium Litwy, a także stałe miejsce zamieszkania na Litwie w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Dlatego odmowa przyznania obywatelstwa w przytoczonym powyżej przypadku była całkowicie uzasadniona. te warunki przeniesiono praktycznie bez zmian również do obowiązującej obecnie ustawy o obywatelstwie, która uprawnomocniła się 11 grudnia 1991 roku. Różnica polega jedynie na tym, że znajomość języka litewskiego i podstaw Konstytucji sprawdza się egzaminacyjnie, prócz tego, dana osoba nie powinna posiadać innego obywatelstwa albo zrzec się obywatelstwa innego państwa. Pozostaje również dziesięcioletni termin stałego zamieszkania w republice. Obowiązkowe jest również złożenie przysięgi. Ten dziesięcioletni termin skracają do trzech lat w przypadku, jeżeli dana osoba zawarła związek małżeński z obywatelem Republiki Litewskiej i przemieszkała z nim w tym związku na Litwie w ciągu tych ostatnich trzech lat.

Trzeba również odnotować, że w myśl obowiązującej obecnie ustawy o obywatelstwie obywatelami Republiki Litewskiej są: osoby, które do 15 czerwca 1940 roku miały obywatelstwo Republiki Litewskiej, ich dzieci i wnuki, jeżeli nie uzyskały obywatelstwa innego państwa; a także osoby, stale zamieszkałe od 9 czerwca 1919 roku do 15 czerwca 1940 roku na obecnym terytorium Republiki Litewskiej, a także ich dzieci i wnuki, jeżeli na dzień 11 grudnia 1990 roku stale zamieszkiwały na Litwie i nie były obywatelkami innego państwa.

Antoni KWIATKOWSKI

Minimalny poziom utrzymania na Litwie

Według danych Ministerstwa Opieki Społecznej, minimalny poziom utrzymania (MPU) według minimalnych cen zakupu na 1 mieszkańca wynosił w lipcu 57,20 lita. Wydatki na żywność wynosiły 46,20 lita. W mieście minimalny poziom utrzymania był wyższy niż na wsi.

W porównaniu z obliczonym przez

specjalistów ministerstwa MPU czerwca, który wyniósł 57,90 lita, w lipcu minimalne ceny zakupów na Litwie nie rosły, może nawet zmalały.

Stosowany oficjalnie MPU lipca wynosił 31 litów. Od 1 września dla 1 mieszkańca stosowany minimalny poziom utrzymania wynosił 34 litry.



Fot. Zbigniew Markowicz

TELEWIZJA

PIĄTEK, 10 WRZEŚNIA
LTV

7.30 — Wiadomości w jęz. francuskim i niemieckim. 8.30 — Program dla dzieci. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Program dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Wiadomości BBC. 19.30 — Z konkursu „Bursztynowa para-93”. 20.00 — Serial „E-stre-er”. 20.30 — Najśmieszniejsi ludzie Ameryki. 20.55 — Reklama. 21.00 — Panorama. 21.30 — Serial TV „Policja z Miami” (2). 22.30 — Aleja Laisvės. 22.45 — Gra TV „Pół na pół”. 23.05 — Podróż na Wyspy Falklandzkie. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Studio MT.

Tele — 3

10.50 — Serial „Santa Barbara”. 11.40 — Muzyka. 12.00 — Wiadomości CNN. 12.30 — Filmy anim. 13.00 — Opowieści bez słów. 13.30 — Sport. 14.00 — Muzyka. 14.10 — Film „Two Rode Together”. 16.00 — Muzyka. 16.50 — Walt Disney przedstawia. 17.45 — Muzyka. 18.00 — Program z Watykanu. 18.30 — Reportaż z Szawel. 19.00 — Wiści. 19.25 — Film „Ocean” (3). 21.00 — Show gentlemenów. 21.30 — Nowości europejskie. 22.00 — Film dok. o Japonii. 23.00 — Film. 0.40 — Muzyka.

Warszawa

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.55 — Domowe przedszkole. 11.00 — „Samonia” — film obyczaj. prod. USA (1991). 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla najmłodszych. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 14.45 — Spożyczenie na Niemcy — Augsburg. 15.15 — Biznes start. 15.30 — Euroturystyka. 15.45 — Dopukać, dopukać — czy jesteśmy przesadni? 16.00 — Jaka jest. Czy suknia zdobi. 16.15 — Jeśli nie Oxford, to co? 16.35 — Z obu stron sceny. 17.05 — Dla najmłodszych. 17.45 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — TESI — Magazyn konsumenta. 18.40 — Randka w ciemno — zabawa quizowa. 19.30 — Studio wyborcze. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 20.55 — Studio wyborcze. 21.15 — „Złota szaliba” (4 — ost.) — serial prod. australijskiej. 23.00 — Studio wyborcze. 23.45 — Pocztówki z Moskwy — z Walerią Nowodworską. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyczna Jedynka. 0.30 — Finał Grand Prix w lekkiej atletyce. 1.30 — Mary Higgins Clark: „Nie płacz moja droga” — film sensacyjny prod. francusko-angielsko-niemieckiej.

Ostankino

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — W gościnie u bajki. Film fab. „Księżniczka-paw”. 10.00 — Klub podróżników. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film fab. „Sen dziaunia” (2). 13.20 — Film dok. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Brydż. 14.50 — Biznes. 15.05 — W gościnie u bajki. Film fab. „Księżniczka-paw”. 16.50 — Technodrom. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Kanał Ostankino. 17.40 — Człowiek i prawo. 18.10 — O pogodzie. 18.15 — Wagon-03. 18.45 — Pole cudów. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Człowiek tygodnia. 20.55 — Serial kryminalny „Sweeney” (10). 21.50 — Biuro polityczne. 22.30 — Koncert. 23.35 — Autoshow. 23.50 — Program „X”. 0.15 — Taśma bitowy. Podczas przerwy — Dziennik. 1.20 — Ekspres prasowy.

SOBOTA, 11 WRZEŚNIA

LTV

9.00 — Wiadomości. 9.05 — Pro-

gram dla dzieci. 10.00 — I dla rodziny, i dla domu. 10.30 — Stowo chrześcijańskie. 10.40 — Zgodna. 11.30 — Nasz język. 12.00 — Witaj, Francjo. Drugi rok nauki. 12.30 — Francuski program edukacyjny. Cz. 1. 13.30 — Sport. 14.30 — Film fab. SFL „Jestem”. 15.35 — Utwory kompozytorów klasyczny wykonuje solista D. Sadauskas, organista V. Prekyte. 16.00 — Program dla młodzieży. 16.10 — TV film „Złoto i biłoto”. 17.00 — Cudzego bólu nie było. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Z wybrzeża zachodniego. 18.40 — Film fab. „Ciemność — moje królestwo”. 20.25 — Program studia videoreklaty. 21.00 — Panorama. 21.30 — Pod własnym dachem. 22.10 — Serial krym. „Starzec”. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Po kolacji.

Bałtycka TV

8.30 — Etnostudio. Przedmowa do historii Jadrzyńskich (2). 9.00 — Pietnastie kropel. 9.15 — Pszczółki. Domowy klimat psychologiczny. 10.00 — Program TVP.

Tele — 3

8.30 — Nieznany wszechświat. 9.00 — Filmy anim. 9.30 — Aerobic. 10.00 — Film dok. 10.30 — Film „Lasie”. 11.00 — Film „Niezwyciężone przygody Wiochów w Rosji”. 12.40 — Muzyka. 13.00 — Pavarotti Live in Centra Park. 15.00 — Sport. 16.00 — Futbol bez granic. 16.55 — Muzyka. 17.00 — Tydzień nauki i technologii. 17.30 — Styl. 18.00 — Program z Watykanu. 18.30 — Nowości europejskie. 19.00 — Wiści. 19.25 — Film „Ocean” (4). 21.00 — Dziesiątka najlepszych piosenek MTV. 22.00 — Skrzydła. 23.00 — Muzyka. 23.15 — Film „Czasami wracają”.

Warszawa

9.50 — Program dnia. 10.00 — Wiadomości. 10.10 — Ziarno. 10.35 — 5-10-15 oraz „Plecak Pełen Przógód” (2) — serial prod. polsko-fińsko-niemieckiej. 12.00 — „Odyseja zwierzęca” (21) — serial przyrodniczy prod. USA. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program o rodzinie. 13.45 — W zgodzie z naturą. 14.15 — Sport i rekreacja. 15.00 — Walt Disney przedstawia. 16.15 — Letnie MTV. 16.40 — Telewizyjny teatr rozmałości. Christopher Hampton — „Drobne przyjemności”. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — „Dzień za dniem” (10) — serial obyczaj. prod. USA. 19.10 — „Skąd się tutaj wzięła, Capie”. 19.30 — Studio wyborcze. 20.00 — Małe wiadomości DD. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 20.55 — Wyborzy 93. 21.15 — „Elektronika marzenia” — komedia prod. USA. 23.00 — Studio wyborcze. 23.45 — Pocztówki z Moskwy. 23.55 — Wiadomości. 24.00 — Program rozrywkowy. 0.40 — Sportowa sobota. 1.00 — „Pile Story” — film krym. prod. francusko-włoskiej. 2.45 — Noce w Las Vegas. 3.30 — „Wamp” — film fab. prod. USA.

Ostankino

6.00 — Dziennik. 6.25 — Gimnastyka. 6.35 — Ekspres prasowy. 6.45 — Sobotni poranek biznesmena. 7.30 — Gry hazardowe. 8.00 — Maraton-15. 8.25 — W eterze szkół TV Mir. 9.50 — Program ekologiczny. 10.05 — Książnica. 10.45 — Abecadło biznesmena. 10.55 — Kto służy muzom, ten nie znoś próżni. 11.40 — Film fab. „Prawo życia”. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Medycyna tobie. 15.00 — Piłka nożna. Mistrzostwa Rosji. 16.50 — Czerwony kwadrat. 17.30 — W świecie zwierząt. 18.10 — Stacja marzeń. 18.50 — TV film fab. „T. J. Hooker” (4). 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.40 — TV film fab. „Po wsze czasy”. Film 2. cz. 1. 21.45 — Przedstawia studio „Rezonans”. 22.00 — Otwarcie XI Rosyjskiego Festiwalu „Ełewi estrady”. Podczas przerwy o 23.00 — Dziennik.

Co, kiedy, gdzie

TEATR

Po letniej przerwie znów możemy odwiedzić placówki teatralne. A rozpocząć to możemy od Teatru Młodzieży, który w sobotę i niedzielę zaprezentuje spektakl pantomimy „W luście, albo odbicie wspomnień” (godz. 19).

KONCERTY

Sala Barokowa. W sobotę koncert organistów V. Survilaitę. Zaprezentuje ona utwory J. S. Bacha, F. Mendelssohna, C. Francka.

WYSTAWY

Dziś w Centrum Sztuki Współczesnej zostanie otwarta wystawa malarstwa Bolesława Rusieckiego „Natura ut ars”. Ostatnie dni obejrzyć tu też możemy międzynarodowy pokaz książki autorskiej oraz malarstwa na papierze (Niemcy).

W mieście dużo pokazów związanych z niedawnym pobytom Papieża na Litwie. Proponujemy obejrzyć (kto nie zdążył tego zrobić) pokaz sztuki liturgicznych czynny w Arsenale.

W Galerii Fotograficznej

udostępniona dla zwiedzających autorska wystawa H. Gajczewskiego „Droga pielgrzymów do Rzymu”.

Ostatni dzień w galerii „Langas” czynna jest ekspozycja fotograficzna A. Mail z Włoch „Papież a świat”.

Jak zwykle dużo prezentacji w galerii „Vartai”. Można tu obejrzyć malarstwo A. Gileviciusa, grafikę M. Lugalys.

FILM

Kto chce posłuchać przepięknych piosenek w wykonaniu Whitney Houston, proponujemy obejrzeć amerykański film M. Jacksona „Osobista ochrona”. Jest to i romantyczna miłość, i dramatyczne sytuacje oraz piękna muzyka.

REKORD PRĘDKOŚCI POCIĄGU

Nowy model japońskiego pociągu szybkobieżnego (sinkansen) osiągnął w czwartek rekordową prędkość 363,6 km/godz. podczas jazdy próbnej na trasie Tokio — Niigata.

Pociąg nosi nazwę „Star 21”. Do eksploatacji ma wejść w roku 1995. Dotychczasowy rekord prędkości sinkansenu wynosił 352 km/godz. i został ustanowiony w roku ubieg-

łym.

Francuski pociąg szybkobieżny (TGV) osiągnął prędkość 515,3 km/godz., a niemiecki (ICE) — 406 km/godz. Japończycy byli pierwszymi, którzy wprowadzili pociągi szybkobieżne — w 1964 roku (PAP)

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI
SPÓŁKI AKCYJNEJ
„NEMENČINES PIENINĖ”
— TO SKUP I PRZETWOR-
STWO MLEKA, NIE MA
PRODUKCJI EKSPORTOWEJ.

Przedsiębiorstwo znajduje się w Niemenczynie, Lauko 49, tel. 571-972, 571-230.
* Przewiduje się sprzedaż pozostałych części kapitału państwowego — 4924 akcje po 5 litów.

* Termin opłaty akcji mija w ciągu 10 dni od zakończenia subskrypcji akcji.

* Subskrypcja akcji odbywa się od 15 do 24 września 1993 r. w Niemenczynie, Lauko 49, SA „Nemenčines pieninē”.

* Obejrzanie mleczarni indywidualnie od 10 do 20 września 1993 r.

* Kwota ustalona dla jednej akcji: 6200 kg mleka sprzedanego w 1992 r. (Zam. 2533)

W centrum miasta

drogo skupujemy

złoto i platynę.

Vilnius, tel. 75-15-28 i 75-51-81.

(Zam. 2518)

Kalendarium

* Piątek (10.IX) jest 253 dniem 1993 r. Do końca roku 112 dni.

* Znak Zodiaku — Panna.

* Imieniny: Aldony, Łucji, Łukasza, Mikołaja.

* Wschód Słońca — 6.40, zachód — 19.49. Długość dnia 13 godz. 09 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 10 września zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, wiatr wschodni. Temperatura 15—17 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady, temperatura w nocy 6—11, w dzień 11—16 stopni.

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etykiety rodzinny i prawa — 42-79-64, prawniczy — 42-78-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, fotelefonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-85, sołeckich — 52-78-0, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwinski — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-80, 42-72-71, styliści — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.



DOMUS
OPTIMA

FIRMA HANDLU NIERUCHOMOŚCIAMI

Nowy sposób
zamiany mieszkań

WYGODNIE! NIEZAWODNIE! KORZYSTNIE!

A. Jakšto 8, Vilnius,
tel.: Nr 22 33 61, 22 32 26

Laisvės al. 74-3, Kaunas,
tel.: (8-27) 22 58 30

DROGO SKUPUJEMY

czeki inwestycyjne w Wilnie i rejonie wileńskim.

Zwracać się: Vilnius, Kalvarijų 62 (gab. 1), tel.: 73-21-72.

(Zam. 2494)

„AMERICAN ENGLISH

SCHOOL” zaprasza na kursy je-

zyka angielskiego.

Vilnius, tel. 73-21-72.

(Zam. 2527)

Niedrogo

SPRZEDAJE SIĘ

kurtki skórzane ze skrawków Vilnius, tel. 73-72-25, 75-71-65.

(Zam. 2538)

Dyżurni wydania:

Łucja BRZOZOWSKA,

Zbigniew MARKOWICZ,

Teresa ZARK,

Teresa STRUMILO,

Anna RZEWUSKA

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy.

KURIER
Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmiku i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1993 r.

Nasz adres:
Laisvės pr. 60,
2044, Vilnius
Lietuvos Respublika

Kod 67218

Cena 10 ct

W Polsce — 1000 zł.

Zam. 2783

Nr rejestracji — 322.

Drukuje Państwowe

Przedsiębiorstwo „Spauda”